



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(118)**

8. posiedzenie  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu  
w dniu 5 lutego 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druk senacki nr 50, druki sejmowe nr 62, 122)

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Józef Bergier)*

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Rozpoczynamy obrady Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Proszę uprzejmie, w pierwszej części poproszę o zabranie głosu panią minister Prawelską-Skrzypek.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Prawelska-Skrzypek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedłożony Wysokiej Komisji projekt ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej ma na celu wdrożenie przepisów dyrektywy 2005/36 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w części dotyczącej tak zwanego ogólnego systemu uznawania kwalifikacji zawodowych oraz świadczenia usług transgranicznych. Projektowana ustawa zastąpi i uzupełni obecnie obowiązujące ustawy w zakresie, w jakim dyrektywa 2005/36/WE wprowadziła zmiany do ogólnego systemu uznawania kwalifikacji, to jest ustawę z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych oraz ustawę z dnia 10 maja 2002 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do podejmowania lub wykonywania niektórych działalności.

Do nowych uregulowań należą przepisy dotyczące świadczenia usług transgranicznych, które mają na celu ułatwienie przepływu pracowników oraz liberalizację świadczenia usług na rynku wewnętrznym. Biorąc pod uwagę zmiany w przepisach unijnych w zakresie uznawania kwalifikacji, nowelizacja obecnie obowiązujących ustaw dotyczących systemu ogólnego spowodowałaby zbyt duże poprawki, wykreślenia i modyfikacje. Dlatego opracowano projekt nowej ustawy, która w sposób systematyczny i czytelny przenosi postanowienia dyrektywy 2005/36/WE w zakresie systemu ogólnego i świadczenia usług transgranicznych. Projekt zachowuje znaczną część przepisów obecnie obowiązujących ustaw, które zostaną uchylone. W projekcie zawarto także niezbędne dostosowania innych ustaw, a więc ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,

---

ustawy o działach administracji rządowej i ustawy o opłacie skarbowej. Nowelizacje są konieczne w związku z wejściem w życie projektowanej ustawy i uchynieniem dotychczas obowiązujących w tej materii przepisów. Na czas określony utrzymano w mocy obecnie obowiązujące akty wykonawcze do czasu zastąpienia ich nowymi aktami.

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę fakt, że termin wdrożenia dyrektywy upłynął 20 października 2007 r., bardzo prosimy o priorytetowe potraktowanie przedłożonego projektu ustawy.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie, Pani Minister.

Czy są pytania do tego wstępu do ustawy? Nie ma zgłoszeń.

Poproszę o wystąpienie przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Aldona Figura:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Biuro Legislacyjne ma drobne uwagi o charakterze redakcyjnym, dostosowującym. Mianowicie uważamy, że w art. 12 ust. 6 niepotrzebnie został użyty wyraz: „wykonywania”. Może to powodować małe niezrozumienie tej części art. 12. Dlatego proponujemy, aby wykreślić wyraz: „wykonywania”.

Następna uwaga dotyczy art. 15 ust. 1 pkt 1. Ustawodawca przewiduje możliwość wyłączenia uprawnienia wnioskodawcy do wyboru pomiędzy stażem adaptacyjnym a testem umiejętności w przypadku, gdy chodzi o zawód regulowany, którego wykonywanie wymaga dokładnej znajomości prawa polskiego. Tutaj właśnie zostało użyte sformułowanie: „dokładna znajomość prawa polskiego”. Takie sformułowanie jest przejęte z dyrektywy. Takie jest tłumaczenie dyrektywy i tak też zostało to zapisane w ustawie. Naszym zdaniem nie jest to prawidłowe, ponieważ tak naprawdę to sformułowanie nic nie mówi.

Być może ustawodawcy chodziło o wskazanie jakiegoś wyższego poziomu znajomości prawa czy w ogóle wskazanie jakiegoś poziomu znajomości prawa. Naszym zdaniem nie jest to prawidłowe. Można powiedzieć, że albo się prawo zna, albo się go nie zna. W związku z tym uważamy, że nie jest to fortunne sformułowanie, zwłaszcza że zgodnie ze słownikiem języka polskiego słowo: „dokładny” znaczy: „odznaczający się starannością, dbałością, ścisły, precyzyjny, skrupulatny”. Chyba nie do końca o to chodziło ustawodawcy. Dlatego też proponowana przez nas poprawka zmierzalaby do skreślenia wyrazu: „dokładnej”. Pozostałoby sformułowanie, że wymaga się po prostu znajomości prawa polskiego.

Następna uwaga dotyczy art. 19 ust. 5, w którym zostało użyte określenie: „zakładem ubezpieczeń”. Proponujemy, aby po prostu ujednotwić i zastosować w ustawie określenia użyte w kodeksie cywilnym. Z art. 805 wynika, że stronami umowy ubezpieczenia jest ubezpieczyciel i ubezpieczający. Takiej też proponowalibyśmy tutaj użyć formy. Wyrazy: „zakładem ubezpieczeń” zastąpilibyśmy wyrazem: „ubezpieczycielem”.

Następna poprawka dotyczy art. 30 ust. 3 pkt 3. Uważamy, że pkt 3 w tym ustępie wymaga doprecyzowania. Poprawne brzmienie powinno być: „dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe”.

To tyle, jeśli chodzi o poprawki zaproponowane przez Biuro. Mam jeszcze jedną uwagę. Chodzi o art. 25. Tutaj nie zaproponowaliśmy żadnej poprawki, ponieważ uważamy, że ust. 1 wymaga zastanowienia. Na etapie prac prowadzonych w Sejmie art. 25 został zmieniony w stosunku do pierwotnego tekstu projektu ustawy. Wykreślono w ust. 1 zdanie drugie, w którym było upoważnienie do wyznaczenia pracownika, który by pełnił funkcję koordynatora. Pozostały jednak inne przepisy, jak choćby art. 25 ust. 2 i 5, art. 26 ust. 1, art. 28 ust. 2, w których właśnie na tego koordynatora nakłada się obowiązki w zakresie stosowania ustawy. Nasze pytanie jest takie: jaki cel miała ta zmiana? Czy to była dobra zmiana i czy nie warto byłoby się zastanowić nad jakimś rozwiązaniem, żeby ta regulacja miała sens. To tyle uwag, jeśli chodzi o ustawę. Dziękuję bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Panie Przewodniczący, większość tych uwag oczywiście przyjmujemy, bo one są uzasadnione. Jedna jest sprawa, która wymaga rozważenia. To jest sformułowanie w art. 15 pkt 1: „uprawnienie do wyboru stażu adaptacyjnego albo testu umiejętności, o którym mowa w art. 13 ust. 2 może zostać wyłączony w przypadku zawodów regulowanych, których wykonanie wymaga dokładnej...”. My proponujemy: „znajomości”. Chciałabym powiedzieć, że to jest rzeczywiście dokładne tłumaczenie dyrektywy. Z drugiej strony chcę też powiedzieć, że w aktualnie obowiązującej regulacji mamy właśnie dokładnie taki zapis. W art. 13 mówimy o tych zawodach regulowanych, których wykonywanie wymaga „dokładnej znajomości prawa polskiego”. Tak że tutaj to słowo jest znaczące. Do tej pory w poprzednim akcie prawnym nie było to, jak mówię, kwestionowane.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy możemy prosić Biuro Legislacyjne o odniesienie się do tego wyrazu: „dokładnej”?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Moim zdaniem, zdaniem Biura, to określenie nic nie wnosi, jakby nic nie znaczy. To jest dokładne tłumaczenie dyrektywy. Tak jak pani słusznie zauważyła, w tej ustawie, która jest, takie sformułowanie funkcjonuje. I tylko w tej ustawie. W żadnej innej nie ma takiego zlepku, takiego pojęcia. Dlatego zwróciło to moją uwagę. Nigdzie nie posługujemy się już takim pojęciem, tylko w tej ustawie. Tak że wzbudziło to moją wątpliwość, czy to w ogóle jest prawidłowe, bo tak naprawdę to pojęcie nie dodaje nic. W związku z tym zastanawiałam się, czy ono jest prawidłowe. Wydaje mi się, że gdybyśmy zostawili wyrażenie: „znajomości prawa”, to wskazywałoby ono, że to dotyczy osoby, która ma znajomość prawa. Ale oczywiście mogą państwo się z tym nie zgodzić. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Poproszę jeszcze raz panią minister. Czy byłaby pani minister za skreśleniem tego wyrazu „dokładnej”, czy nie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Proszę jednak o utrzymanie dotychczasowego określenia ze względu na to, że rzeczywiście w dyrektywie jest to tak jednoznacznie sformułowane i my po prostu odwołujemy się do tego zapisu.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Rozumiemy.

Czy do innych szczegółowych uwag Biura Legislacyjnego są odniesienia strony rządowej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Nie. Przyjmujemy te uwagi. Oczywiście też myślę o tym punkcie, który dotyczy...  
(*Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier: Art. 25?*)

Tak, art. 25. Ale rozumiem, że pan senator zapowiedział, że będzie...

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Tak, będzie dodane w art. 21 ust. 1 to zdanie, które przedstawię. Całość tego zapisu brzmiałaby, czytam treść ust. 1: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego koordynuje uznawanie kwalifikacji w zawodach regulowanych i działalnościach...” i zdanie dodatkowe: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może wyznaczyć pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora”. Tak chciałbym zaproponować. Czy strona rządowa do takiej treści tego artykułu ma uwagi? Czy możemy to przyjąć w takim terminie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Dziękujemy bardzo.

Tak. Zresztą uwaga, którą przedstawiła nam pani, też jest w tym duchu. Wówczas mamy odpowiednie sformułowania także w innym miejscu.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Szanowni Państwo, proponowałbym, żebyśmy teraz rozpoczęli głosowanie nad uwagami szczegółowymi, które...

(*Senator Piotr Wach: Może odbędziemy na ten temat dyskusję?*)

Tak. proszę uprzejmie. Czy są głosy w dyskusji?

**Senator Piotr Wach:**

Mam szereg uwag i pytań do samej ustawy, ale powiedzmy, że jesteśmy teraz przy poprawkach. Podtrzymałbym poprawkę dotyczącą art. 12, tam, gdzie Biuro Legislacyjne powiedziało... Tam jest wyrażenie: „wykonywania wyboru”. Art. 12 pkt 3. Wydaje mi się, że również tu jest błąd. Jeżeli skreślić samo słowo: „wykonywanie”, to będzie sformułowanie w brzmieniu: „dla których wyboru dokonuje...”. Czy nie powinno być: „wybór”? To powinien być biernik: kogo? co? – wybór. A nie: kogo? czego? – wyboru. W każdym razie powinno być chyba sformułowanie: „wybór”, a nie „wyboru”. Słowo: „wykonywanie”, rzeczywiście, jest niepotrzebne. Ja bym powiedział: wybór. Czyli byłoby brzmienie: „dla których wybór stażu dokonuje właściwy organ”. Proszę zwrócić na to uwagę, czy to tak jest. Wydaje mi się, że to trzeba by poprawić.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy Biuro Legislacyjne zgodziłoby się na tę poprawkę?

**Senator Piotr Wach:**

To znaczy ja jej jeszcze nie zgłosiłem. Jeżeli pani uzna tę propozycję, to ja ewentualnie zgłoszę ją na piśmie. To bowiem jest jakby poprawka do poprawki. Dlatego, że pani proponowała skreślenie słowa: „wykonywania”, a ja skreśliłbym wyraz: „wykonywania”, a zamiast wyrazu: „wyboru”, napisał: „wybór”. Czyli byłoby następujące brzmienie: „dla których wybór dokonuje właściwy organ”. Co prawda z tego się nie strzela i w każdym zapewne przypadku jest to zrozumiałe. Podobnie zresztą jest ze sformułowaniem: „dokładną znajomością prawa”.

Na ten temat chcę powiedzieć, że moim zdaniem Biuro Legislacyjne ma rację, ponieważ zapis w brzmieniu: „dokładną znajomością prawa” sugeruje, że może być niedokładna znajomość prawa. Takie precyzowanie sugeruje też rzecz następującą: czy ktoś, kto zna odpowiednie artykuły na pamięć, ma dokładną znajomość prawa, czy nie? Moim zdaniem, niekoniecznie. A byłby to spór sądowy. Jeżeli ktoś potrafi wyrecytować odpowiednie artykuły, posiada dokładną znajomość prawa, czy nie? Dokładna znajomość to jest i znajomość, i zrozumienie, i umiejętność stosowania. W związku z tym nie ma co pisać o dokładnej znajomości, bo to sugeruje niedokładną znajomość prawa. Trzeba by wiedzieć, na czym polega dokładna, a na czym niedokładna znajomość prawa. Dokładna – zapewne trzeba znać na pamięć zapisy, a może jeszcze coś więcej. I tu się wtedy zaczyna problem. To chyba nie ma sensu. Chyba, że może być pobieżna znajomość prawa. Wie się, że jest takie prawo i że ono jest w jakiejś ustawie i można to znaleźć. Tu więc zaczyna się problem.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się odnieść w dyskusji do postawionego przez pana przewodniczącego pytania?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Chciałabym odnieść się do pierwszej części uwagi pana senatora. Wydaje mi się, że art. 12 ust. 6 w drugiej części jest prawidłowo sformułowany. To jest...

(*Senator Piotr Wach*: Ja tylko pytałem: „wybór” czy „wyboru”?)

Wydaje mi się, że jednak poprawna jest forma „wyboru” – „dla których wyboru stażu dokonuje właściwy minister”.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Wydaje się, że tą kwestię mamy przedyskutowaną i wyjaśnioną. Proszę uprzejmie o dalsze wystąpienia dotyczące szczegółowych uwag, które przedstawiło Biuro Legislacyjne. Jeżeli nie ma chętnych, to chciałbym zgłosić swoje poprawki dotyczące ustawy.

W art. 1 ust. 1 pkt 19 proponuję skreślić wyrazy: „równoznaczny z praktyką zawodową”. W uzasadnieniu podaję, że w polskim prawie praktyka jest rozumiana inaczej niż praca zawodowa. Ona często odbywa się równoległe. W związku z tym proponuję, aby w tym artykule skreślić wyrazy: „równoznaczny z praktyką zawodową”.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Nie mam zastrzeżeń. Jest to zmiana merytoryczna, prosiłabym więc może, aby ustosunkowała się do niej pani minister.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Prosimy o wypowiedź stronę rządową.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Tak, zgadzam się. Tym bardziej, że skreślana część zapisu powtarza tę wcześniejszą. Chodzi o okres zgodnego z prawem wykonywania przez wnioskodawcę zawodu albo działalności... To jest właśnie równoznaczne z praktyką zawodowa. Nie ma więc po co tego powtarzać.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy ze strony państwa senatorów są uwagi?

Proszę uprzejmie.

(*Brak nagrania*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Jest taka zasada możliwości uznawania kwalifikacji o jeden stopień wyżej niż poziom posiadanego... Taka ogólna zasada obowiązuje i dlatego znalazł się tutaj ten zapis.



**Senator Piotr Wach:**

Zgadzam się. Ale jaka jest ogólna zasada, która mówi, że... Czy to znaczy jeżeli jestem magistrem, to tak właściwie jestem doktorem?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: To znaczy my mówimy o stopniach...)*

Po prostu co to jest za ogólna zasada?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Mówimy o zawodowych kwalifikacjach, a nie o stopniach naukowych. I tam jest tak zapisane, że można uznać kwalifikacje o jeden stopień wyżej albo niżej. Dlatego, że w różnych krajach są jednak różne systemy i te poziomy kształcenia też są różne.

**Senator Piotr Wach:**

W każdym razie myślę, że budziłoby u nas sprzeciw, że ukończenie kształcenia po maturze o okresie dłuższym niż rok, ale krótszym niż trzy lata – a więc na pewno nie licencjat – jest uznawane za równorzędne z wykształceniem wyższym. Muszę powiedzieć, że ja się z tym nie mogę zgodzić, że tak jest. Tej zasady, prawdę powiedziawszy, nie znam. Nie wiem, czy to jest jakaś zasada unijna? W każdym razie mam co do tego wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja poproszę panią dyrektor Czarnecką, żeby dokładnie wyjaśniła tę kwestię, dobrze?

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Prosimy uprzejmie o dokładne wyjaśnienie kwestii, którą podniósł pan senator.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Dyrektywa przewiduje kilka poziomów kwalifikacji. Trudno jest to dokładnie odnosić do takiego akademickiego podziału. Jest zasada, że jeżeli kwalifikacje są o poziom niższe w innym państwie – przyjeżdża osoba zainteresowana uznaniem kwalifikacji i niestety ma o poziom niższe kwalifikacje – to mimo to uznajemy danej osobie te kwalifikacje. Są w dyrektywie specjalne mechanizmy umożliwiające wyrównanie różnic. To jest właśnie test umiejętności lub staż adaptacyjny. Tak że również stąd biorą się te zapisy. Tutaj jest szerszy zakres. Jeżeli mówimy u nas o dyplomie ukoń-

czenia szkoły wyższej, który też jest specjalnie określony w słowniczku ustawy, to wówczas za spełnienie tego wymogu uznajemy zarówno poziom czwarty, jak i trzeci, jak i drugi. Bo poziom drugi to jest poziom niżej i mamy na podstawie dyrektywy wręcz obowiązek uznać te kwalifikacje na tym poziomie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.  
Proszę uprzejmie, pan senator.

**Senator Piotr Wach:**

Czy tak postępujemy również w stosunku do krajowych osób ubiegających się o wykonywanie zawodu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Jeśli chodzi o nasze wewnętrzne przepisy, to one szczegółowo określają, jakie wykształcenie ktoś musi posiadać i jak dochodzi do tych kwalifikacji. Kwalifikacje zawodowe bowiem to nie tylko samo wykształcenie. W zależności od zawodu mogą być jeszcze dodatkowe aplikacje, dodatkowe egzaminy, czy wymagane praktyki. Ta całość tworzy kwalifikacje zawodowe, które dają nam osobę o pełnych kwalifikacjach do wykonywania danego zawodu. Tak że to jest troszeczkę inna ścieżka wzajemnego uznania kwalifikacji pomiędzy państwami członkowskimi. A każdy kraj ma swoje zawody regulowane i każdy kraj określa, na jakim poziomie jest dany zawód w tym państwie. Różnie jest w różnych państwach w przypadku tego samego zawodu.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan senator.

**Senator Piotr Wach:**

Czy to oznacza, że jeżeli ktoś przyjedzie z zagranicy z dyplomem ukończenia równorzędnej polskiej pomaturalnej szkoły medycznej, możemy uznać jego wykształcenie za równe wykształceniu lekarza?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Jeśli chodzi o zawód lekarza, jest to tak zwany zawód sektorowy. W Unii Europejskiej jest zharmonizowane kształcenie i automatyczne uznawanie kwalifikacji osób, które mają wykształcenie zdobyte na podstawie takich samych wymagań co do kształcenia. Jest kilka zawodów sektorowych – siedem, w przypadku których są zupełnie

odrębne przepisy. Jeśli zaś chodzi o inne medyczne, paramedyczne zawody, to każdy kraj określa, jakie jest u niego wykształcenie w danym zawodzie. Jeżeli jest jeden poziom różnicy, to mamy obowiązek to uznać. Z tym, że oczywiście możemy zastosować staż lub test albo wziąć pod uwagę doświadczenie zawodowe.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Rozumiem, że odpowiedź brzmi, że nie będzie miało miejsca takie wydarzenie...  
(*Senator Andrzej Misiołek: Mamy też teraz osobną ustawę...*)  
Pan senator.

**Senator Piotr Wach:**

Czy to dotyczy również takich zawodów, jak na przykład ratownik medyczny? Też, tak? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Chcę zakończyć tę kwestię. Mianowicie nauczyciel – to jest najprostszy przypadek – ukończył szkołę pomaturalną, a nie ma licencjatu. U nas nie może być nauczycielem. Z tego by wynikało, że osoba z zagranicy, jeżeli nie jest to w tych siedmiu zawodach, może być nauczycielem bez studiów wyższych.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Nim poproszę o odpowiedź, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że musimy pamiętać, iż w różnych krajach są różne przepisy. A więc to nie będzie dotyczyć tylko dyplomów danych państw w Polsce, ale także i naszych dyplomów w państwach Unii Europejskiej. Zwracam też uwagę, że to nie jest zapis obligatoryjny. Ustawa mówi tylko o ogólnych zasadach, że mamy możliwość stworzenia pewnych wymogów. W mojej ocenie te zasady są potrzebne. Chodzi o to, żebyśmy mogli wzajemnie uznawać swoje wykształcenie czy zawody. Inaczej bowiem ten przepis będzie przepisem martwym, a przecież chcemy go wprowadzić w życie.

Proszę uprzejmie, najpierw przedstawiciel rządu, a potem pan senator.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący właściwie wyczerpał temat i odpowiedź na to pytanie. Rzeczywiście, system uznawania kwalifikacji, który został opisany w dyrektywach, a który my wdramy, ma na celu umożliwienie swobodnego przepływu pracowników. Pomimo różnic, jakie są w krajach, dzięki temu systemowi istnieje wzajemne uznawa-

nie kwalifikacji. Ten system umożliwia podejmowanie pracy w innym państwie członkowskim. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.  
Pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Co prawda do kwalifikacji zawodowych niekoniecznie muszą należeć różne uprawnienia specjalne, niezbędne zresztą do wykonywania zawodu. Mogę jednak też przyjąć, że w tych zasadach mogłyby się znaleźć. Jeśli tak, to pytam: jak dalece zasady formułują konieczność nabywania pewnych uprawnień niezbędnych do wykonywania zawodu?

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Dziękuję.

Oczywiście, jeżeli do wykonywania danego zawodu są wymagane uprawnienia... Tak jak wspomniałam w różnych zawodach jest różnie. Mogą być aplikacje czy jakiegokolwiek inne praktyki. My mówimy o osobach, które mają pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu. Nie o tych, którym czegoś brakuje, tylko o tych, którzy mają pełne kwalifikacje. Wykonują zawód w swoim państwie. Może tak być, że mają pełne kwalifikacje do wykonywania zawodu i jadą do drugiego państwa ten zawód wykonywać.

**Senator Jan Rulewski:**

No, są czasem krajowe ustalenia dotyczące na przykład rzeczoznawstwa, wykonania pewnych dodatkowych studiów, które dopiero dają ten specjalistyczny tytuł. Ja nie wiem, czy warunki uzyskiwania tych uprawnień są skorelowane w poszczególnych krajach. Pytanie: czy te dodatkowe certyfikaty wymagają aktualizacji, czy wręcz powtórzenia?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Danuta Czarnecka:**

Ogólna zasada mechanizmu uznawania kwalifikacji polega na tym, że jeśli pracownik jest w pełni wykwalifikowany w swoim państwie do wykonywania zawodu, to

powinien być uznany za w pełni wykwalifikowanego do wykonywania tego zawodu również w drugim państwie. Ale jeżeli istnieją zasadnicze różnice w kształceniu lub szkoleniu, czy w zakresie zawodu, to wówczas te różnice mogą być wyrównywane poprzez staż adaptacyjny trwający nawet do trzech lat albo test umiejętności, bądź też możemy wziąć pod uwagę na przykład wieloletnie doświadczenie zawodowe pracownika, które też może wyrównać te różnice. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę, że w tej ustawie chodzi o wolę każdego do każdego, użyję takiego określenia, bo jeżeli nie będziemy mieli takiej woli, to po prostu nie uda się wprowadzić w życie uznawalności naszego wykształcenia.

Proszę uprzejmie, pan senator Wach.

**Senator Piotr Wach:**

Kontynuuję tę samą sprawę. Właściwie ustawa dotyczy uznawania kwalifikacji oraz przyznawania prawa wykonywania zawodu. I tyle. To nie dotyczy równorzędności stopnia kwalifikacji. Niczego takiego. To jest praktyczna ustawa. W moich zastrzeżeniach nie chodzi o to, aby ludzie nie jeździli i nie mogli realizować między krajami na dłuższą metę... Za zgodą – na krótszą... Tam jest ta nowa kategoria, dotycząca dorywczego wykonywania pracy. Chodzi o jedną konkretną rzecz, że równoznaczne z dyplomem ukończenia szkoły wyższej, w takim sensie jak w Polsce, a więc w Rzeczypospolitej Polskiej, uznaje się kwalifikacje na poziomie czwartym, trzecim lub drugim. Moje wątpliwości dotyczą tylko tego, że nie powinno być wyrazu: „drugim”. Nic więcej. Moim zdaniem następuje nierówność podmiotów. I tylko tyle. Poza tym wszyscy mogą jeździć jak tylko chcą.

Zrozumiałem – bo pani nie odpowiedziała wprost – że w oparciu o to nauczyciel z zagranicy, który ma odpowiednie kwalifikacje i praktykę, ale nie ma studiów na poziomie licencjackim, mógłby wykonywać u nas zawód nauczyciela. To jest nierówność podmiotów i uważam, że tak być nie powinno.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy możemy prosić jeszcze raz stronę rządową o odniesienie się do tego pytania i do wątpliwości pana senatora Wacha?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, podzielam tę wątpliwość. Chcę jednak powiedzieć, że my w takiej sytuacji możemy zalecić czy też przeprowadzić test sprawdzający, możemy zalecić przeprowadzenie jakiegoś stażu. To jest o tyle istotne, że my tego nie wprowadzamy. To są pewne regulacje, które wynikają z dyrektywy, że jest ta płynność jednego stopnia w uznawaniu kwalifikacji. Przy spełnieniu warunków możemy w pewnych sytuacjach uznać wykształcenie lokowane na drugim poziomie o stopień wyżej.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Panie Senatorze, czy możemy po tym wyjaśnieniu debatować dalej w innych kwestiach? Dziękuję uprzejmie.

Przypomnę, że zgłosiłem jedną poprawkę. Chciałbym zgłaszać kolejne. Oczywiście, jest możliwość dyskusji i wysłuchiwanie tak strony rządowej, jak i przedstawicielki Biura Legislacyjnego. Druga poprawka dotyczyłaby art. 7 ust. 2 i włączenia do treści drugiego zdania w brzmieniu: „w przypadku stwierdzenia braków formalnych właściwy organ wzywa do uzupełnienia wniosku w terminie przez siebie wskazany...”... Jeszcze raz. W tym ustępie zapis drugiego zdania brzmiałby następująco: „W przypadku stwierdzenia braków formalnych wzywa do jego uzupełnienia w terminie wskazanym przez ten organ pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania”. Brak zapisu o tym terminie mógłby spowodować konieczność zastosowania siedmiodniowego terminu z k.p.a. lub byłby niedoprecyzowaniem. W związku z tym proponuję uzupełnić o zdanie, którego treść przytoczyłem.

Czy można prosić Biuro Legislacyjne o uwagi?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Miałabym uwagę redakcyjną. Rozumiem, że chodzi o nadanie nowego brzmienia zdaniu drugiemu w art. 7 ust. 2. Żeby lepiej się czytało ten przepis, należałoby go może troszeczkę przeredagować. Może zaproponuję brzmienie. Możemy ewentualnie potem podyskutować na ten temat. Zaproponowałabym takie brzmienie: „W przypadku stwierdzenia braków formalnych właściwy organ wzywa do uzupełnienia wniosku w terminie przez siebie wskazanym pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania”.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy strona rządowa ma uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Bardzo dziękujemy.)*

Dobrze. Gdy będziemy głosowali, to poproszę o odczytanie tego zapisu, gdyż ja także wobec tej uwagi koryguję swoją propozycję. Czy w odniesieniu do tego art. 7 ust. 2 jeszcze...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Jeśli można, chciałabym zadać pytanie, czy taka redakcja tego przepisu nie będzie powodowała dowolnej interpretacji co do długości terminu? Ponieważ w związku z takim zapisem właściwy organ będzie mógł wyznaczyć dowolny termin. Prawdopodobnie celem nadania nowego brzmienia temu artykułowi, temu zdaniu jest to, aby ten termin był inny niż w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego. Jak wiemy, tam jest termin siedmiodniowy. Czy nie warto byłoby zastanowić się nad tym, aby zrobić takie zastrzeżenie, żeby ten termin nie był krótszy? Żeby nie było

takiego niebezpieczeństwa, że organ może wyznaczyć krótszy termin niż na przykład siedem dni. Czy to nie budzi wątpliwości? Jestem ciekawa, jakie jest państwa zdanie w tym zakresie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Mnie się wydaje, tak jak ja to rozumiem, że termin siedmiu dni będzie być może za krótki, żeby uzupełnić pewne braki. Ponieważ my tu jednak mamy dystans przestrzenny, różnego rodzaju procedury obowiązujące w różnych krajach, to obawiam się, że może to zastrzeżenie, że ten termin nie może być krótszy... Tylko czy jakoś nie rozbudowujemy tego zapisu nadmiernie? Wydaje się oczywiste, że trzeba dać troszeczkę dłuższy okres niż w wewnątrz krajowych regulacjach, gdzie znamy przepisy i wiemy, że ten termin jest do dotrzymania. Tu zaś, tak wyczuwam intencje, chodziłoby o to, aby dać możliwość właśnie dłuższego terminu, a nie pozostawić takiego sformułowania, które by sugerowało, że to powinien być właśnie siedmiodniowy termin.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Jeżeli można. Sądzę, że intencją jest właśnie to, by stworzyć optymalne warunki do uzupełnienia tych danych. Określenie krótkiego terminu byłoby z niekorzyścią dla osoby, której to dotyczy. W związku z tym, wydaje się, że organ prowadzący jest w stanie wyznaczyć ten termin optymalnie.

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Wiatr.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Dwie sprawy. Pierwsza, chcę przede wszystkim bardzo przeprosić za spóźnienie, ale byliśmy w ważnej sprawie u pana marszałka i to spotkanie przedłużyło się. Druga uwaga też jest natury organizacyjnej. Ponieważ o godzinie 17.00 jest spotkanie z panią minister, mamy więc limit czasowy naszego procedowania. Sądzę, że w przypadku niektórych poprawek, co do których jest ogólna zgoda, trwa nad nimi może przesadna dyskusja.

Jeśli zaś chodzi o sam termin siedmiu dni, to ja mam pytanie: jaki będzie skutek niedotrzymania tego terminu? Jeżeli jest jakaś prosta sprawa i ktoś może błyskawicznie uzupełnić wniosek, to robi to w siedem dni; a jeśli nie zdąży, to składa ponownie i procedura zaczyna się od nowa. Być może taka była intencja. Gdyby się okazało, że są jakieś problemy ze wznowieniem procedury, to wtedy ten termin, rzeczywiście, powinien być ewentualnie dłuższy. Ale ja nie wiem, czy czternaście dni, czy więcej. Trudno mi powiedzieć. Być może chodziło o to, żeby sprawy oczywiste błyskawicznie uzupełnić i żeby one zostały załatwione jak najszybciej, a w sprawach, które są trudniejsze, pozostawić to do ponownego rozpatrzenia przy ponownym złożeniu wniosku.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Tutaj jest ten rygor pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia, jeżeli nie zostanie dotrzymany termin. Wydaje się, że organ po rozpoznaniu sprawy może określić ten termin w miarę realnie, ze względu na charakter dokumentów, które trzeba przedstawić i charakter formalnych braków. Ja bym, rzeczywiście, nie dodawała już tutaj takiego bardzo szczegółowego doprecyzowania dotyczącego liczby dni. Jeśli chodzi o pozostawienie organowi wskazania tego terminu, to może to w pewnych sytuacjach – wymagających, jak rozumiem, dłuższego terminu – umożliwić taką decyzję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan senator.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Moim zdaniem wstawienie tej poprawki byłoby niewłaściwe, dlatego że pozostawiałoby możliwość ustalenia krótszego niż siedem dni terminu. Można by ustalić termin na przykład jednego dnia lub dwóch dni, przy założeniu złej woli.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Oczywiście, można by dowolnie zmniejszyć tę liczbę dni. Ale, jak wsłuchuję się w intencje ministerstwa, chodzi o to, żeby ten zapis umożliwił każdemu w bardzo różnych sytuacjach skorygowanie informacji dotyczących jego kwalifikacji. W związku z tym nie szedłbym już w kierunku zmniejszania tej liczby dni, a przyjął formułę – która wydaje się ma konsensus – że organ prowadzący wskaże optymalny termin.

Proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi na wątpliwości czy niepokój pana senatora.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Przyznam się, że nie zakładałam złej woli, żeby skracać termin. Oczywiście, zawsze może to się jeszcze zdarzyć. Na pewno jest tak, że wymóg siedmiodniowego terminu wynika z k.p.a., prawda? Jeżeli pozostawimy możliwość decyzji i ustalenia terminu, to sprawi to, że ten termin może być nieco dłuższy. W regulacjach unijnych przewiduje się na wydanie dokumentów termin nawet do dwóch miesięcy. Na pewno ze względu na to, że są jednak pewne zmiany i również trudności w dotarciu... Tak że jeżeli jest rzeczywiście jakaś wątpliwość co do tego, że ten termin może być skracany, to może rzeczywiście napisać: „nie krótszym niż siedem dni”. To bowiem wynika z naszego k.p.a. Myślę jednak, że intencją jest to, aby jednak dać możliwość oznaczenia dłuższego terminu, bo w obecnym zapisie jest to w zasadzie termin siedmiodniowy. A to może być trudne do dotrzymania.



**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy są jeszcze pytania dotyczące tej kwestii?  
Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Rozumiem, że intencją wypowiedzi pani minister było to, że jeżeli chcemy, aby ten termin mógł być dłuższy niż siedem dni, to należy to wpisać. A jeżeli właśnie siedem dni – to nie ma takiej potrzeby. To bowiem wynika z obyczaju i k.p.a., prawda? Taka więc była intencja.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dokładnie. Sądzimy, że większość z nas rozumie podobnie.  
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek: Tak, tak).*

Przechodzę do trzeciej poprawki, którą chciałbym zgłosić w odniesieniu do art. 9 ust. 2, by na końcu zapisu dodać wyrazy: „i drugiego”.

Może poproszę o odniesienie się do tej propozycji Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Aldona Figura:**

Panie Senatorze, nie mam uwag. To jest poprawka merytoryczna, tak że prosiłabym o wypowiedź państwa z ministerstwa.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

**Danuta Czarnecka:**

Zgadzam się z tą poprawką, gdyż tłumaczenie na język polski nie jest wymagane w przypadku dokumentów potwierdzających dane. Dotyczy to takich danych, jak: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, obywatelstwo i nazwa państwa wnioskodawcy. Tak że wydaje mi się, że to jest słuszne.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy są do tego ustępu pytania lub głosy w dyskusji?

Proszę uprzejmie.

**Senator Piotr Wach:**

Mam jednak wątpliwość. Ja nawet zastanawiam się, czy ten pkt 1 jest taki oczywisty. Miejsce urodzenia to są nazwy miejscowości. W różnych językach one brzmią skrajnie inaczej. Rozszerzanie tego jeszcze na obywatelstwo i nazwę państwa uważam, że jest nieuzasadnione. Już nie będę przywoływał języka chińskiego i po-

chodnych, ale jednak to chyba nie jest aż takie trudne do spełnienia. Rozumiem, że tu jest wymagane potwierdzenie przez odpowiedniego biegłego dokumentem. To więc może jest rzeczywiście utrudnienie, ale... Mamy bowiem zapis, że: „tłumaczenie na język polski nie jest bezwzględnie wymagane w przypadku dokumentów potwierdzających dane”. I teraz mamy w obcym języku dokument stwierdzający obywatelstwo...

(*Głos z sali:* Na przykład po grecku. Grecy wchodzą w grę.)

Po grecku albo po chińsku. To samo dotyczy miejsca urodzenia.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy można jeszcze raz prosić Biuro Legislacyjne o odniesienie się do uwag pana przewodniczącego?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Aldona Figura:**

Tak jak powiedziałam, jest to poprawka merytoryczna i nie chciałabym wchodzić w tym zakresie w dyskusję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Prosimy stronę rządową.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Praweńska-Skrzypek:* Bardzo proszę panią dyrektor o przedstawienie naszej uwagi.)

Proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

**Danuta Czarnecka:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę na ust. 2, który mówi, że tłumaczenie na język polski nie jest wymagane w przypadku dokumentów potwierdzających dane, o których mowa w ust. 3 pkt 1 i, tak jak pan przewodniczący proponuje, pkt 2. Mamy zalecenia Komisji Europejskiej dotyczące wymaganych dokumentów. Tam jest wyraźnie wskazane, że tłumaczenia takich standardowych dokumentów, jak dowody tożsamości, paszporty nie mogą być wymagane. Ale proszę zwrócić uwagę, że wnioskodawca składający swój wniosek o uznanie kwalifikacji musi wypełnić go w języku polskim. W tym wniosku, którego wzór jest w rozporządzeniu, są te wszystkie dane. On więc i tak te wszystkie dane będzie musiał wypisać we wniosku i oczywiście podpisuje się pod tym własnoręcznym podpisem. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze inne głosy po tym wyjaśnieniu państwa senatorów? Rozumiem, że nie ma.

Chciałbym zgłosić kolejną poprawkę dotyczącą art. 12. To jest przedostatnia z poprawek, które chcę zgłosić. W ust. 6 wyraz: „określić” proponuję zastąpić wyrazami: „może określić”. Chodzi więc o to, żeby zmienić formułę z obligatoryjnej na fakultatywną. Przypomnę w art. 12 ust. 6 zmiana wyrazu: „określić” na wyrazy: „może określić”. W uzasadnieniu podaję, że chodzi o zmianę formuły obligatoryjnej na fakultatywną.

(*Głos z sali:* Tam jest wyraz: „określi”. To zamiast tego, tak?)

Określi, tak.

(*Głos z sali:* Zamiast sformułowanie: „minister określi” – „może określić”, tak?)

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Jeśli można, to ja miałbym pytanie. No bo jeżeli nie określi, to powstaje pytanie, jaka grupa obywateli będzie z tego tytułu poszkodowana, która skorzystałaby z tego, że to rozporządzenie zostanie wydane. Należy bowiem jednak domniemywać, że skoro może określić, to jest co najmniej 50% szansy, że nie określi, prawda?

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy możemy prosić stronę rządową o wyjaśnienie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Tak. Zwróciło nam na to uwagę Ministerstwo Gospodarki, pokazując, że są pewne rodzaje działalności, które nie precyzują tych wymogów i w związku z tym trudno będzie nawet to określić. Tak że, jeżeli będzie zapis: „może określić”, to gdy one są rzeczywiście jakoś sformułowane, wtedy je określi. A jeżeli nie są sformułowane takie wymogi, to nie będzie ich specjalnie definiował.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Wiatr.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Mnie się wydaje, że tu jest jednak problem interpretacyjny. To znaczy sądzę, że interpretacja, którą pani minister przekazuje, jest zła. Rozumiem bowiem, że zobowiązanie ministra właściwego do spraw gospodarki do określenia, jakie rodzaje działalności będą realizowały staż adaptacyjny nie determinuje, że wszystkie, prawda? Napisanie jest, że może – może spowodować, że minister w ogóle nie określi tego w stosunku do żadnej działalności, prawda? Tu więc chodzi o to, żeby zmusić ministra, aby wskazał zbiór objęty tą kategorią. Ten zbiór może się składać z jednego elementu, z dwóch, ale także i z zera. Dyskutowaliśmy w poprzedniej kadencji Senatu, że zero też jest liczbą i może to być zbiór zerowy. Minister powinien takie rozporządzenie wydać, że uważa, że żaden się nie kwalifikuje, prawda? Napisanie, że może określić powoduje stan niepewności skutkujący tym, że ktoś może oczekiwać, że jego działalność powinna być objęta, a nie jest. Takie jest moje rozumienie tej sprawy.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie jeszcze raz stronę rządową o odniesienie się do tych wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Może poprosimy Biuro Legislacyjne, może pani nam podpowie, bo też nie jesteśmy tego pewne. Wydaje się, że w związku z interpretacją, którą zgłaszało w dyskusjach Ministerstwo Gospodarki, mówiąc, że te okoliczności, które są w tym upoważnieniu wskazane, nie zachodzą w każdej sytuacji, należy właśnie napisać: „może określi”. Wydaje się jednak, że to jest sprawa bardziej legislacyjna niż merytoryczna.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Poprosimy Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Może odpowiem tak, że upoważnienie ustawowe – czy minister ma wydać rozporządzenie, czy też może nie wydać – to jest kwestia merytoryczna. Zaś moja uwaga jest taka, że ustawodawca miał na celu uregulowanie różnych kwestii, między innymi również określenie zbioru takich działalności, dla których właśnie tego wyboru dokonuje właściwy organ. W związku z tym, jeśli zaistnieje taka potrzeba, to będzie też postawione pytanie, czy takie rozporządzenie wydać czy nie wydać, czy ono już powinno być wydane czy jeszcze nie. Wydaje mi się, że jest takie zagrożenie, że po prostu życie nie będzie korelowało z przepisami prawnymi. Trudno jest mi w tej kwestii się wypowiedzieć, bo jest to kwestia, wydaje mi się, merytoryczna.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Pan senator Wach.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Wydaje się, że sytuacja, gdy zapiszemy: „może określić” powoduje, że zapis ust. 5 może być martwy w przypadku nieokreślenia tego. Tutaj chodzi o to, ażeby minister wymienił tylko te rodzaje działalności, co do których stosuje się ust. 5. Na tym się ta rola kończy. Brak takiego określenia powoduje, że ust. 5 nie jest w stanie funkcjonować. Tak że mnie się wydaje, że to jest przesadna ostrożność i obawa. Sam fakt, że ust. 6 umożliwia ministrowi to określenie, powoduje, że minister może z pełną determinacją, świadomością i własną wolą określić te dziedziny, których to nie dotyczy, prawda? A jednocześnie zezwolić na te, których to dotyczy. Brak takiego rozporządzenia powoduje, że ten ust. 5 nie bardzo może funkcjonować.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Pan senator Wach, proszę uprzejmie.

**Senator Piotr Wach:**

Podzielam zdanie, które wygłosił pan profesor Wiatr. Mnie się wydaje, że powinno pozostać słowo: „określi”. To jest skomplikowana sprawa. Jest bowiem podwójne odesłanie: szóstka odsyła do piątki, piątka do art. 13 pkt 2, a art. 13 pkt 2 mówi: „właściwy organ może zobowiązać wnioskodawcę...” itd. Wobec tego wystarczy słowo: „określi”, dlatego że ta możliwość jest na samym końcu, to znaczy to określenie nie musi następować we wszystkich przypadkach.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Poprosimy stronę rządową o odniesienie się do tej dyskusji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Wobec tego chyba to zostawimy. Chociaż wydaje się, że tu rzeczywiście nie zachodzą te sytuacje, stąd ten niepokój, że słowo: „określi” jest jakby wymogiem pewnej regulacji do określenia. Ale może rzeczywiście zostawmy to, bo te argumenty są na tyle przekonujące, że może będziemy walczyć później...

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Argumenty trafiają także do mnie i ja tej poprawki nie będę zgłaszał. Tak że wycofuję tę poprawkę.

Przechodzimy do ostatniej poprawki, która już była tematem naszej dyskusji. Biuro Legislacyjne zwracało uwagę o potrzebie włączenia do art. 25 ust. 1 dodatkowego zdania. Przeczytam cały zapis ust. 1 art. 25: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego koordynuje uznawanie kwalifikacji w zawodach regulowanych i działalnościach”. Zdanie drugie: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może wyznaczyć pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora”.

Czy można prosić stronę rządową o wypowiedź?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Tak, myślę, że ta poprawka dobrze koreluje z zapisami w innych miejscach, o których już pani wspomniała, że tutaj przywołuje się kilkakrotnie osobę wyznaczoną do pełnienia funkcji koordynatora. Tak że to mocniej też sytuuje koordynatora, którego minister może ewentualnie powołać.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Dziękuję bardzo.)*

Proszę uprzejmie, pan profesor Wach.

**Senator Piotr Wach:**

Chcę zapytać panią minister. Czy jest przewidywana rozbudowa Biura Uznawalności i czy to będzie w zakresie jego funkcjonowania w ministerstwie? Kto będzie to prowadził? W związku z tą ustawą jest bowiem przewidziany cały kompleks działań dla ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego. Dotychczas podobnymi zagadnieniami właściwie zajmowało się w jakimś zakresie Biuro Uznawalności. Jak to jest przewidywane?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

To, o czym mówimy, to jest zakres działalności ministerstwa. Nie przewidujemy rozbudowy ministerstwa. To nie jest ta działalność, która jest w domenie Biura Uznawalności.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy są inne uwagi do projektowanej ustawy?  
Proszę uprzejmie, pan senator Wach.

**Senator Piotr Wach:**

Podtrzymałbym poprawkę do art. 15 ust. 1 §1, zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne, polegającą na wykreśleniu słowa: „dokładnej”. My już na ten temat mówiliśmy i pani legislator to uzasadniała. Chodzi o to, że tam było po poprawce zapisane: „których wykonywanie wymaga znajomości prawa polskiego” zamiast wyrażenia: „dokładnej znajomości prawa polskiego”. Mnie się wydaje, że to było przedyskutowane. Ja tylko zgłaszam to formalnie, ponieważ mnie się wydaje, że pan przewodniczący tej poprawki nie zgłaszał. Ja więc tę poprawkę zgłaszam: art. 15 ust. 1 – skreślenie słowa: „dokładnej”.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Za chwilę poprosimy Biuro Legislacyjne, ale to właśnie ono w uwagach szczegółowych zwraca uwagę na propozycję uzupełnienia zapisu o wyraz „dokładnej”. Czy można w związku z tym prosić Biuro Legislacyjne o odniesienie się do wypowiedzi pana senatora?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Podtrzymuję uwagi zgłoszone w opinii. Chciałabym jedynie przypomnieć, że poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne powinny być przejęte przez któregoś z panów senatorów.

**Senator Piotr Wach:**

To ja właśnie to zgłosiłem. To jest skreślenie, a nie uzupełnienie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Aldona Figura:**

Tak, oczywiście. Zostały zgłoszone cztery poprawki. W takim razie jeszcze trzy zostały do przejścia. Dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego**  
**Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Ja jednak ciągle odwołuję się do dyrektywy. My bowiem w tym dokumencie przenosimy de facto pewne zapisy dyrektywy, gdzie jest to jednoznacznie napisane. Można ewentualnie to zastąpić wyrażeniem: „specjalistycznej znajomości” czy jakoś innym słowem. Tam jest sformułowanie: *special knowledge*...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*Precise knowledge*, czyli kładzie się nacisk na tego typu znajomość. Zgadzam się, że to jest rzeczywiście dokładne tłumaczenie, ale ono już funkcjonuje w naszym systemie prawnym, a także funkcjonuje w tej dyrektywie. Z dwóch więc stron mamy argument, żeby to zostawić.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan senator Piechniczek.

**Senator Antoni Piechniczek:**

Pani Minister, mam pytanie. Nie wnoszę jakichkolwiek poprawek. Czy ustawodawca pochylił się nad takim tematem jak nadawanie tytułów trenerskich, instruktorskich, które różnie są respektowane w krajach Unii Europejskiej? Czy mogę zadać pytanie szerzej, czy też chcą panie na wstępie powiedzieć, że to nie dotyczy? Dotyczy, tak? To ja mogę podać swoje wątpliwości?

Otóż u nas ścieżka zdobywania uprawnień trenerskich wygląda w ten sposób, że najbardziej istotne jest ukończenie studiów wyższych na specjalistycznej uczelni typu Akademia Wychowania Fizycznego. Tych akademii mamy w naszym kraju aż osiem. Ale maksymalny tytuł, jaki można dostać, to jest tytuł trenera klasy drugiej. Potem trzeba przez parę lat pracować zawodowo, minimum trzy, mieć jakieś sukcesy zawodowe i można przystąpić do kursu na trenera klasy pierwszej, gdzie dopiero od roku Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku otrzymała takie uprawnienia. Wcześniej tytuł trenera pierwszej klasy mógł nadawać tylko Polski Związek Piłki Nożnej w oparciu o dyrektywy Europejskiej Unii Piłkarskiej – UEFA, która związkom krajowym nadawała prawo nadawania tytułu. Chodziło o to, aby ominąć ścieżkę czysto administracyjną, a pójść bardziej w kierunku praktyki, aby ten tytuł był jak najbardziej związany z częścią praktyczną, z doświadczeniem zawodowym itd. itd.

Rodzi się mnóstwo wątpliwości. Czy właśnie nie warto by się nad tym tematem pochylić i pewne rzeczy dopracować i jakoś ujednoczyć. Jest to z jednej strony mądrość UEFA, która mówi, że nie ośrodki akademickie, tylko praktyka... Czyli ci ludzie, którzy odpowiadają za rozwój danej dyscypliny sportu dbają o to, aby wykształcić ludzi, którzy w tej profesji pracują i dbają o rozwój tej dyscypliny sportu. To jest jedna sprawa.

Drużga. W krajach Unii Europejskiej najniższy tytuł do prowadzenia zajęć z młodzieżą i pracy w tym zawodzie to jest tytuł instruktora. U nas też. Z tym, że na Zachodzie ci ludzie, którzy dostają tytuł instruktora nie muszą mieć matury, u nas zaś jest wymóg dotyczący średniego wykształcenia. Na Zachodzie stawia się na doświadczenie: grałeś w Bundeslidze, grałeś w pierwszej lidze angielskiej czy włoskiej, to bez względu na wykształcenie podstawowe, ze względu na olbrzymie doświadczenie zawodowe możesz to dostać. U nas stawia się często wymóg posiadania matury, którego, powiedzmy sobie szczerze, wielu piłkarzy nie spełnia. Mówią do mnie: słuchaj, ja mam prawie pięćdziesiąt lat, nie będę teraz robił matury po to, żeby dostać uprawnienia instruktorskie. Czy ktoś ten temat próbował zgłębić i czy nie warto się nad tym tematem szerzej pochylić? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

W tej ustawie mamy wyznaczone pewne ramy, prawda? Jeżeli państwo pozwolą na takie szersze spojrzenie... Rzeczywiście, w Polsce jest problem uznawania kwalifikacji, które są zdobyte poza systemem formalnym. Ten temat także w ministerstwie jest przedmiotem naszych przemyśleń i prac, bo to wiąże się z systemem kształcenia przez całe życie, gdzie właśnie też są opracowywane pewne zasady uznawania kompetencji zdobytych nieformalnie. To nie dotyczy tylko tej specjalistycznej dziedziny, ale nawet w budownictwie są takie kompetencje. My nie kształcimy w pewnych, bardzo unikatowych, bardzo nowoczesnych dziedzinach. Przyjeżdżają ludzie gdzieś po kilku latach pracy na Zachodzie, mają naprawdę unikalne kompetencje i my nie mamy możliwości, żeby potwierdzić ich. Więcej na ten temat mogą powiedzieć państwo, którzy zajmują się rynkiem pracy.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Chcę zabrać głos jeszcze w poprzedniej sprawie. To, co powiedziała pani minister, jeśli chodzi o dokładną znajomość prawa polskiego, wydaje mi się, że jest przekonujące. Nie do końca podzielałbym stanowisko naszego Biura Legislacyjnego. Chodzi bowiem o wyjątkowo wąską grupę przypadków. Przywołany anglojęzyczny zapis jest chyba potwierdzeniem, że rzeczywiście chodzi o wyjątkową staranność. Myślę, że stanowisko rządu, wydaje się, popiera też jakaś logika, prawda? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Wach.



**Senator Piotr Wach:**

Wobec stanowiska pani minister i głosu pana senatora Wiatra chciałbym powiedzieć, że podzieliliśmy się rolami w ten sposób, że ja przejmę poprawki Biura Legislacyjnego z wyłączeniem tej poprawki, którą przed chwilą popierałem, a przeciw której się wypowiedziała pani minister i pan przewodniczący, a mianowicie skreślenia wyrazu: „dokładnej”. Niech to tak zostanie, jak państwo uważacie. A pozostałe poprawki, które zgłosiło Biuro Legislacyjne... Pozostałe cztery poprawki, bo było ich w sumie pięć...

(*Głos z sali:* Nie, trzy.)

Aha, dobrze. Pozostałe trzy poprawki, z wyjątkiem tej jednej, przejmuję i podtrzymuję.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Szanowni Państwo, ale jeszcze nie głosujemy. Trwa bowiem jeszcze dyskusja. Chciałbym też odnieść się do pytania w dyskusji, które postawił pan senator Piechniczek. Właśnie jest tak, że często nasz szkoleniowiec ma postawione wyższe wymagania i nawet odważyć się powiedzieć, że czasami jest lepiej przygotowany. W związku z tym teraz, kiedy będziemy regulowali uprawnienia dla wszystkich szkoleniowców, to także i my będziemy mogli – to, o czym mówiliśmy na początku – postawić niekiedy pewne dodatkowe jeszcze wymagania osobom z innych państw, które pracowałyby na naszym rynku.

Zgadzam się z formułą o kształceniu trenerów w Polsce – zresztą będę o tym mówił na spotkaniu z panią minister – że te zapisy będą pozwalały nam na rynku trenerskim być też poważnym dyskutantem. Dotychczas czy kilka lat wcześniej, to UEFA nam narzucała warunki. Dzisiaj UEFA też musi brać pod uwagę, w mojej ocenie, pewną specyfikę przygotowania do zawodu trenera, jaka jest w naszym kraju. A w Polsce jest to dosyć rozbudowane i dosyć wymagające. Chociaż nie zgadzam się z wszystkim i chciałbym w dyskusji przyłączyć się do tego głosu i przykładu, który podał pan senator Piechniczek, że na świecie wybitni zawodnicy mają łatwiejszą ścieżkę dochodzenia do zawodu trenera. U nas, jeżeli nie ukończy się uczelni specjalistycznej, to tego tytułu tą drogą zdobyć nie można.

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Czuję się niezręcznie, bo będę musiał wyjść dosłownie za trzy minuty, by przygotować posiedzenie, które zaczyna się o godzinie 17.00. Tak że z góry przepraszam. Wrócę jeszcze do tego, o czym mówili panowie senatorowie i pani minister, w sprawie uznawania uprawnień o kwalifikacji nabytych nie w procesie kształcenia. Czy ministerstwo miało co do tego jakieś pomysły? No bo my w zasadzie moglibyśmy taką inicjatywę podjąć – tego nie zrobimy w tej chwili, ale możemy zrobić to jutro na sali Senatu – żeby na przykład dodać zapis, iż w drodze rozporządzenia minister może określić pewne warunki uznawania tych kwalifikacji, które zostały nabyte w inny sposób. Wiem, że to jest bardzo szerokie, bardzo niebezpieczne i w zasadzie w procedurach demokratycznych wyjątkowo rzadko stosowane. Dlatego jest to bardzo ostrożnie prze-

ze mnie powiedziane, a w zasadzie ta propozycja jest bardzo mocno uwarunkowana konkluzjami, których nie znamy. Pani minister powiedziała, że była na ten temat rozmowa. Czy były jakieś konkluzje w tej sprawie? Czy moglibyśmy jeszcze coś w tej sprawie zrobić?

Rzeczywiście jest tak i wydaje mi się, że tak jest dobrze... To znaczy dobrze jest w tym sensie, że jedną z wizji rozwoju społeczeństwa jest to, że pewien odsetek społeczeństwa kończy na przykład studia ogólne humanistyczne, a potem w inny sposób wchodzi w posiadanie kwalifikacji, które powodują, że oni funkcjonują w pracy zawodowej czy w innej gospodarczej działalności. To jest niezwykle ciekawa koncepcja. No i teraz powstaje pytanie, co z tym robić, jeśli następuje pewna migracja? Tak że, Pani Minister, jeśli można prosić o jakieś przynajmniej krótkie rozszerzenie tego tematu i czy w ogóle są jakieś możliwości zmian? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

To było wystąpienie pana przewodniczącego w trosce o wszystko to, czego byśmy nie dostrzegli.

Jak się do tego odnosi pani minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Bardzo dziękuję za ten głos. Jeżeli można prosić, to zmiany będą może jeszcze nie w tej ustawie. To jest zagadnienie, które na pewno trzeba podjąć. W wielu krajach trwa nad nim dyskusja. To są właśnie te systemy uznawania kwalifikacji zdobytych pozaformalnie. W niektórych krajach pojawiają się pewne propozycje takiego uznawania kwalifikacji. My też musimy to zrobić. Ale ja wiem, że nad tym pracuje się już od kilku lat. Przede wszystkim dwa ministerstwa, to jest Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W tym zakresie bardzo dużo się dzieje. My też chcemy podjąć ten temat, ale w tym momencie nie jesteśmy w stanie. Tu się krzyżują różne interesy i rzeczywiście trzeba znaleźć takie rozwiązania, które będą dla wielu osób do przyjęcia. Wydaje mi się, że w porównaniu do innych krajów nadmiernie eksponujemy w Polsce kwalifikacje formalne. Przepraszam, ja też reprezentuję ten sektor, ale właśnie nie ma przychylności do uznawania kwalifikacji zdobywanych w inny sposób. A rzeczywiście jest tak, że wiele osób nawet o humanistycznym wykształceniu osiąga duże sukcesy w zupełnie innych dziedzinach. Takie są fakty. To jest zauważane w dyskusjach w Unii Europejskiej. To jest bardzo często podnoszony problem. I, jak mówię, niektórzy sobie częściowo z tym poradzili i my też musimy się za to wziąć. Obiecujemy, że się za to weźmiemy.

*(Senator Kazimierz Wiatr: Dziękuję bardzo.)*

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Chciałbym zgłosić pytanie, które do nas trafia z wielu uczelni, gdyż zamierzamy, wszystko na to wskazuje, debatować podczas tego posiedzenia nad zmianą nazw uczelni. Czy jesteśmy w stanie powiedzieć w tej chwili, którego dnia będzie ten punkt obrad?

**Senator Kazimierz Wiatr:**

To już będzie bardzo nieformalna odpowiedź, ponieważ spotkanie z panem marszałkiem dotyczyło zupełnie innych spraw. Rzeczywiście, w końcowej części rozmowy zastanawialiśmy się nad kalendarzem i prawdopodobnie to będzie trzeci punkt od końca. Tak można powiedzieć. Mam ten program przed sobą. Tak więc prawdopodobnie będzie to, jeśli nic się nie zmieni, punkt po obecnym punkcie, punkcie dziesiątym. Jest jednak duża szansa, że pojawi się jeszcze więcej punktów. Tak że wszystko na to wskazuje, że to będzie czwartek i to będą, powiedzmy, godziny południowe. Ale to jest moje wycucie. Nie miałem jeszcze okazji pełnić funkcji marszałka, to wycucie jest więc częściowe.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Wszystko wskazuje, że jednak nie w dniu jutrzejszym, prawda? Na sali są osoby, które będą senatorami sprawozdawcami. Możemy hipotetycznie, a w zasadzie chyba nawet niehipotetycznie odpowiedzieć, że to będzie w czwartek, bez bliższego określenia godzin. O tym bowiem będziemy wiedzieli bliżej pewnie jutro po przyjęciu porządku obrad. Dziękuję uprzejmie.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Była mowa, że obecny punkt jedenasty będzie wczesnym popołudniem, a zatem punkt poprzedzający będzie w okolicach godzin południowych. Ostrożność procesowa sugeruje jednak, żeby brać pod uwagę też godziny przedpołudniowe.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

*(Brak nagrania)*

**Senator Piotr Wach:**

Dziękuję uprzejmie.

Jeżeli chodzi o zgłoszone przez Biuro Legislacyjne uwagi szczegółowe, z którymi wiążą się poprawki, to są cztery poprawki. Z tym, że ja podtrzymuję trzy poprawki. Jak państwu wcześniej powiedziałem, zrezygnowałem z podtrzymania jednej i w związku z tym wnoszę trzy poprawki. Dotyczą one art. 12, 19 i 30. Wydaje mi się, że jest jasne, nad czym debatujemy, ponieważ uwagi szczegółowe Biura Legislacyjnego zostały rozdane na piśmie. Pierwsza proponowana poprawka dotyczy art. 12 ust. 6 i polega na skreśleniu wyrazu: „wykonywania”. A więc w art. 12 ust. 6 skreśla się wyraz: „wykonywania”. W związku z tym po wprowadzeniu tej poprawki pozostaje brzmienie: „dla których wyboru stażu adaptacyjnego albo testu umiejętności dokonuje właściwy organ”. Tak wygląda ta poprawka.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Szanowni Państwo Senatorowie, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za zmianą treści art. 12 ust. 6, w którym skreśla się wyraz: „wykonywania”, proszę o podniesienie ręki. (10)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę uprzejmie pana senatora.

**Senator Piotr Wach:**

Druga poprawka ze spisu przedstawionego przez Biuro Legislacyjne, którą podtrzymuję, dotyczy art. 19 ust. 5. Polega ona na zastąpieniu wyrazów: „zakładem ubezpieczeń” jednym wyrazem: „ubezpieczycielem”. Wydaje mi się, że to jest całkowicie przejrzysta propozycja.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tą poprawką? (10).

Dziękuję uprzejmie.

**Senator Piotr Wach:**

Ostatnia z tego cyklu poprawek dotyczy art. 30 ust. 3 pkt 3. Polega ona na doprecyzowaniu zapisu. A mianowicie pkt 3 w ust. 3 art. 30 otrzymuje brzmienie: „dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe”.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tą poprawką? (10)

Dziękuję uprzejmie. Wszyscy za.

Przystępujemy do kolejnych poprawek, które chciałbym zgłosić.

Poprawka w art. 1 ust. 1 pkt 19: skreśla się wyrazy: „równoznaczny z praktyką zawodową”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? (10).

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, że wszystkie głosy są za przyjęciem poprawki.

W odniesieniu do poprawki art. 7 ust. 3, dotyczącej zdania drugiego, poproszę o odczytanie jej treści panią z Biura Legislacyjnego, która ten zapis udoskonaliła.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Aldona Figura:**

W art. 7 w ust. 2 zdanie drugie otrzymuje brzmienie: „W przypadku stwierdzenia braków formalnych właściwy organ wzywa do uzupełnienia wniosku w terminie przez siebie wskazanym pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpoznania”.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za tą poprawką? (9)

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Przechodzimy do ostatniej poprawki, która pozwoli sobie zgłosić – art. 25 ust. 1, który otrzymuje brzmienie w dwóch zdaniach. Wcześniej była to inna treść. Czytam treść ust. 1: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego koordynuje uznawanie kwalifikacji w zawodach regulowanych i działalnościach”. Zdanie drugie: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego może wyznaczyć pracownika z obsługującego go urzędu do pełnienia funkcji koordynatora”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Dziękuję uprzejmie.

Proszę uprzejmie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby się zgłosić jako sprawozdawca? Pan senator Wach. Głosujemy: kto jest za tym? Ja także rekomenduję pana profesora Wacha, żeby był senatorem sprawozdawcą.

*(Brak nagrania)*

**Senator Piotr Wach:**

Jeszcze jedno zdanie w sprawie końcowego fragmentu naszej dyskusji, gdy głos zabrał senator Piechniczek, a potem były wypowiedzi, że w przyszłości należy iść w tę stronę. Pani minister bardzo ładnie się tu wypowiedziała. Ja właściwie występowałem przeciw temu, aby stopień drugi uznać za równorzędny z ukończeniem szkoły wyższej. Powiedzmy, że na tym etapie to obniżenie stopnia formalnych kwalifikacji o jeden stopień jest jakimś, jest jakimś krokiem w tę stronę. Chcę powiedzieć, że to jakby stanowi pewną ulgę w tej takiej bardzo ścisłej formalizacji. To tylko tyle na koniec chciałem powiedzieć. Bo jednak dyskusja szła w tę stronę, że to nie tylko tak musi być. I chyba rzeczywiście.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Grażyna Praweńska-Skrzypek:**

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Ja też w trakcie dyskusji uświadomiłam sobie to, o czym pan senator powiedział. Bardzo dziękuję.

**Senator Antoni Piechniczek:**

Pani Minister, oczywiście podzielam pani pogląd. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Ustawodawca wnosi pewne dokumenty. Jak zachować się w sytuacji, kiedy kluby, prezesi interpretują to po swojemu? Ustawodawca na przykład

mówi, że okres wypowiedzenia powinien wynosić tyle, że pracujący szkoleniowiec ma takie, a nie inne przywileje, życie jednak to wszystko weryfikuje. Proszę mi wierzyć, że prawa rynku, jak to niektórzy mówią, profesjonalizm w sporcie doprowadza do sytuacji czasem wręcz groteskowych, że aż widać, że litera prawa jest nagminnie łamana. Jak zachować się w takiej sytuacji? Czy po prostu dawać przyzwolenie na to, czy też jako ustawodawca czujemy się zobowiązani, aby pewnych zmian przestrzegać i egzekwować je?

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Czy można?

Mamy jeszcze chwilkę i rozpoczyna się dyskusja już po najważniejszej kwestii – przyjęciu przez nas ustawy, która będzie nam to regulowała. Podzielając opinię pani minister, kieruję szczególnie mój głos do pana trenera senatora Piechniczka, którego dyscyplina jest nam obu znana. Panie Trenerze, problemy są jeszcze poważniejsze. Zapewne obaj wiemy, że dzisiaj drużyny w ekstraklidze kobiet w piłce nożnej prowadzą osoby, które nie mają żadnych uprawnień. I pan trener to wie, i ja wiem. A więc pokazujemy zjawiska, z jakimi się po prostu spotkamy. Praktyka w ogóle wyprzedziła pewne rozwiązania, nad którymi się dotychczas nie zastanawialiśmy i już tej praktyki nie zatrzymamy. Ale myślę, że debata i przyjęta ustawa pokażą jak szybko musimy nadrobić pewne kwestie, o których po prostu zapomnieliśmy. A więc pokazuję wycinek, który obaj dotykamy, związany z kulturą fizyczną.

Proszę uprzejmie, pan senator Szewiński.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Chcę się dołączyć do dyskusji. Mam troszeczkę inne zdanie. Jeżeli chodzi o sport kwalifikowany, to w mojej ocenie często jest zła linia podziału. Dzielimy trenerów na polskich i zagranicznych. Powinniśmy dzielić trenerów na dobrych bądź złych. To jest po pierwsze.

Druga sprawa odnosi się do podpisywania kontraktów z trenerami. W przyszłości też nie będziemy mogli regulować tej sytuacji. To wynika z referencji. Klub wybiera trenera, który ma jakieś referencje. Czasami nie skończył bardzo dobrej uczelni, ale miał wyniki jako trener. Wykazał się. To jest brutalna rzeczywistość i myślę, że w przyszłości nie wpłyniemy na bieg wydarzeń.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Pozwolę sobie tylko jeszcze raz podkreślić, że w niektórych dziedzinach jesteśmy osobami, które prowadzą szkolenie, a w ogóle nie mamy do tego uprawnień. A więc jest to w ogóle kuriozalne zjawisko. Chcę państwu powiedzieć, że dotyczy to jednego ze związków sportowych – przepraszam, że nie wymienię, ale sądzę, że nie powinienem wymienić jego pełnej nazwy – który już dwukrotnie stawiał wymogi, że nie pozwoli dalej funkcjonować drużynom w rozgrywkach, jeżeli nie będzie prowadziła ich uprawniona osoba. A okazuje się, że praktyka wyprzedziła życie sportowe i nie mamy osób, które by te zajęcia prowadziły.

Przedstawię państwu jeszcze jeden przykład. Pojawiają się tak nowe dyscypliny sportu, o których my jeszcze w naszym kraju nie myślimy, a one stają się już nawet dyscyplinami olimpijskimi. To jest pewnie debata adresowana do ministra szkolnictwa wyższego, ale także do ministra sportu. Jesteśmy mianowicie w ogóle w niektórych dziedzinach życia sportowego nieprzygotowani. Na przykład w sportach związanych z narciarstwem, gdzie pojawiają się nowe dyscypliny. Ale, żebyśmy zbyt długo tego tematu nie rozwijali, to są jeszcze dwa zgłoszenia.

Pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Na tle pańskich wcześniejszych wypowiedzi myślę sobie, że to dobrze, że ten sport jest tak zmienny i dynamiczny. Prowadzę jednak stąd wniosek, że to jest zjawisko kulturowe, obyczajowe i nie powinno być poddane materii ustawowej.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Massalski, proszę uprzejmie.

**Senator Adam Massalski:**

Uprawiałem kiedyś przed laty czynnie sport, chociaż nie jestem w tym zakresie profesjonalistą. Przy moim biurze senatorskim istnieje rada trenerów piłkarskich, bo wiem w środowisku znają mnie właśnie jako osobę interesującą się sportem i mającą kiedyś ze sportem wiele wspólnego. W związku z tym ja się stykam z pewnym problemem, wobec którego wypowiedź pana trenera Piechniczka – którego podziwiam, szanuję i ogromnie cenię – budzi we mnie pewien niepokój. Bo o ile znakomity trener prowadzący reprezentację Polski czy drużynę w ekstraklasie był świetnym zawodnikiem, miał światowe osiągnięcia, nie ma matury i trafia do jakiegoś doświadczonego ligowego zespołu, gdzie zawodnicy są dorośli, wykształceni, to jest wszystko w porządku. Gorzej jeśli obniżymy warunki trenerskie w zespole kształcącym juniorów, gdzie trafimy na człowieka o niskim poziomie osobistej kultury. Pamiętajmy, że sport ma funkcje wychowawcze. Dlatego ja się tu szalenie obawiam. Chodzi o to, żebyśmy to dobrze rozważyli. To jest złożony i szalenie skomplikowany problem. Dopuszczenie człowieka bez matury, a co za tym idzie o niskim poziomie ogólnej wiedzy... Wystarczy, że to będzie trzecioligowy zawodnik, bez matury, który będzie szkolił juniorów. W tym momencie jest to niebezpieczeństwo od strony wychowawczej. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Jako prowadzący chciałbym zwrócić uwagę, że posiedzenie dzisiejszej komisji dotyczy ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jednocześnie staram się doskonale rozumieć państwa senatorów. Podjęty temat w odniesieniu do jednej specyficznej dziedziny wykształcenia związanych z kulturą fizyczną jest niezwykle frapujący. Myślę jednak, że czekające nas za chwilę spotkanie z panią minister też mogłoby być okazją do rozwinięcia tematu.

Zgłasza się pan senator Piechniczek. Czy możemy na tym głosie zakończyć dzisiejsze posiedzenie?

Proszę uprzejmie.

**Senator Antoni Piechniczek:**

Podzielałam pogląd pana profesora. To, krótko mówiąc, przyszło z Zachodu. Czyli oni tak wymyślili, że masz doświadczenie zawodnicze – proszę bardzo. U nas wymogi były wyższe. Podzielałam pogląd i też uważam, że poprzeczkę trzeba zawiesić jak najwyżej.

**Zastępca Przewodniczącego Józef Bergier:**

Spróbujmy może zakończyć w ten sposób, że może jednak nasza szkoła z zakresu kultury fizycznej będzie szkołą, która będzie oddziaływała na inne państwa członkowskie Unii Europejskiej. Byłoby to z ogromną dla nas satysfakcją.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 38)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851